

Ja się Jej polecam dnia każdego

Starodawna.



Ja so-bie wybrałem za o - bronę, Ba-bkę Chry-
Ja o-nej od-da-ję du-szę cia-ło, O-nę chcę
sta Pana świę-tą An-nę, Niech się jak chce ze mną
mi-łować jak przysła-ło :
dzie-je, W tobie świę-ta An-no mam na - dzie-ję.

Stare pieśni religijne, które śpiewamy podczas liturgii świętej są pełne duchowej wymowy. Widać, że były pisane i komponowane przez ludzi prostej i głębokiej wiary. Zarówno te, które dotyczą obecności Pana Jezusa w Eucharystii, np. *Witam Cię witam, Przenajświętsze Ciało*, jak i te, poświęcone Sercu Pana Jezusa, np. *Kochajmy Pana, bo Serce Jego, żąda i pragnie serca naszego*. Śpiewając te pieśni angażujemy całe nasze wnętrza, duszę; nasze życie identyfikujemy z życiem Pana Jezusa. A cóż dopiero, gdy pomyślimy o bożonarodzeniowych kolędach albo o śpiewaniu Gorzkich Żali. Jak bardzo jesteśmy zżyci z pieśniami o męce Pańskiej. W naszych uszach słyszymy brzmienie pieśni z Drogi Krzyżowej. Jak bardzo poruszają nas melodie i teksty pieśni wielkanocnych: *Alleluja, żyw już jest śmierci Zwycięziciel*. Z głębi naszej duszy wrywa się śpiew hymnu do Ducha Świętego: *Przybądź Duchu Stworzycielu*. Tak bardzo porywają nas słowa pieśni skierowanej do Boga Ojca: *Pod Twą obronę, Ojcze na niebie*, albo te, w których staramy się wyśpiewać naszą miłość do Kościoła: *Com przyrzekł Bogu przy chrzcie raz, czy: Weź w swą opiekę nasz Kościół Święty, Matko Najświętsza, Niepokalana*. Dzisiaj, w odpust ku czci Świętej Anny, wyśpiewamy ten swoisty hymn ku Jej czci: *Ja sobie*

wybrałem za obronę, a także: *O Anno, łaskiś pełna*. Śpiew tych czcigodnych pieśni w naszej duszy wyzwala poczucie jedności z Bogiem, tej jedności, w której dojrzewała świętość osób świętych: Matki Bożej, Świętej Anny, Świętego Józefa, Świętych Apostołów, i innych. Język może trochę starodawny, ale nasza dusza dobrze go rozumie, wie o co chodzi. **[prob.]**